

Oszczędnie z Maschio Gaspardo



Tekst i zdjęcia: Tomasz Bujak

Piotr Gurbowicz z okolic Malborka zarządza 150-hektarowym gospodarstwem. Rolnik prowadzi doświadczenia dotyczące oszczędności, jakie można poczynić, umiejętnie dobierając sprzęt do uprawy i siewu.

Jednym z miejsc, gdzie można zaoszczędzić, jest ilość wykorzystywanego materiału siewnego. Od ubiegłego roku Piotr Gurbowicz z Wacmierza zastanawiał się, czy warto siać mniej nasion, w zamian uzyskując mniejsze zagęszczenie roślin na metr kwadratowy, ale lepsze krzewienie i być może wyższy plon. Pierwsze testy z obsadą rolnik zaczął na jesieni ubiegłego roku, kiedy zasiał rzepak w tradycyjny sposób pneumatycznym siewnikiem zbożowym, jak i punktowym firmy Maschio Gaspardo o nazwie Monica. Siewnik zbożowy siał w dwóch wariantach rozstaw (16,7 i 33 cm) i zagęszczeniu wynoszącym 50 roślin/m², a punktowy w rozstawach 45 i 50 cm i zagęszczeniu 30 sztuk/m².

Gdzie te oszczędności?

Na wiosnę tego roku w zasadzie można zauważyć już kilka różnic i wyciągnąć parę wniosków: – *Rzepak posiany w tradycyjny sposób wschodził nierównomiernie. Zauważyłem, że tam gdzie gleba jest cięższa, wschody były późniejsze, a na glebie lżejszej były wcześniejsze. Z kolei na par-*



Rzepak zasiany w gospodarstwie Piotra Gurbowicza w kilku wariantach: rozstawa 50 cm, 30 szt./m²; rozstawa 33 cm, 50 szt./m²; rozstawa 16,7 cm, 50 szt./m².

celi obsiewanej punktowo rośliny pomimo takiej samej mozaiki glebowej wschodziły równomiernie – tak rolnik omawia zauważone różnice we wschodach i łanie roślin. Rzepak po siewie punktowym jest bardzo wyrównany. Ponadto rośliny są silniej roz-

krzewione w porównaniu do siewu rzędowego, mają ok. 7-8 rozgałęzień, a nie 3-4 (zdarza się, że niektóre rośliny mają odpowiednio 16 i 6 rozgałęzień), co rokuje wyższy plon. Ale gdzie te oszczędności? – Jeśli nawet okaże się, że zbiorę taki sam lub zbliżony plon z czterech różnie posianych pól, to i tak już zaoszczędziłem na materiale siewnym. Jeśli jednostka siewna (ilość nasion na 3 ha) kosztuje ok. 1200 zł, to siejąc o 40% mniej nasion (zagęszczenie zamiast 50 sztuk – 30 szt./m²), na 1 ha oszczędzam ok. 160 zł na samych nasionach! Poza tym już widać, że przy siewie punktowym rośliny mają więcej miejsca, krzewią się od samego dołu, mają moim zdaniem większy potencjał plonowania – przekonuje rolnik.

Praca siewnikiem rzędowym, w warunkach gospodarstwa Piotra Gurbowicza, wymaga jednak lepiej uprawionego pola. – *Siewnikiem zbożowym można pracować z wyższą prędkością, w przeciwieństwie do punktowego. Jednak nie można porównywać precyzji odkładania nasion. Zawsze siewnik punktowy będzie w takim porównaniu lepszy. Oczywiście kiedy na jesieni mamy mało czasu na siew rzepaku – zdecydowanie szybszy i dlatego lepszy jest siewnik zbożowy – pracujemy nim z prędkością rzędu 16 km/h. Z kolei przy pracy siewnikiem punktowym – nie pojedziemy szybciej niż 7,5-8 km/h, jeśli ma to być siew precyzyjny. Dlatego siewnikiem zbożowym za-*



Jeden siewnik do trzech gatunków nasion to jedna z form minimalizacji nakładów w gospodarstwie Piotra Gurbowicza.